

Udział Stefana Korbońskiego w pracach Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych

Czym było Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych (Assembly of Captive European Nations, ACEN)? Czy „małym ONZ”, jak okrzyknęła tę organizację amerykańska prasa, czy tylko „teatrem w Nowym Jorku”, jak utrzymywali przeciwnicy? I jaka była rola Stefana Korbońskiego, wieloletniego przewodniczącego ACEN (1958–1959, 1966–1967 i 1971–1985), osoby będącej *spiritus movens* tej organizacji?

Politycy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej znajdujący się na emigracji w początkowych latach zimnej wojny tworzyli różnorakie instytucjonalne formy wspólnego działania, które przekraczało ramy bilateralnej współpracy. Częstokroć były to twory krótkotrwałe, efemerydy, jak Konferencja Krajów Centralnej i Wschodniej Europy czy Komitet Wschodniej i Centralnej Europy (obie organizacje powstały w 1951 r.), które w sierpniu 1954 r. połączyły się w Zjednoczone Narodowe Komitety i Rady na Emigracji¹. Pozostały one jednak w cieniu organizacji ACEN, która również powstała w 1954 r., lecz w przeciwieństwie do poprzedniczek, działała aż do zakończenia zimnej wojny.

W celu powołania jednej wspólnej organizacji dziewięciu ujarmionych narodów utworzono najpierw Komitet Koordynacyjny z Łotyszem Vilisem Masensem na czele. Do komitetu weszły dwie polskie organizacje – Polski Narodowy Komitet Demokratyczny Stanisława Mikołajczyka i przedstawicielstwo Rady Politycznej z Korbońskim. Członkowie organizacji (komitety i rady narodowe) wyznaczali szesnastoosobowe delegacje do wspólnego zgromadzenia. Organem kierowniczym był Komitet Główny. Wchodziła do niego jedna osoba z każdej delegacji narodowej oraz po jednym przedstawicielu bez prawa głosu z każdej tzw. międzynarodówki, które posiadały czteroosobowe delegacje. Decyzje z reguły zapadały zwykłą większością głosów, a tylko w zasadniczych sprawach większością dwóch trzecich, bez prawa weta. Komitet ten wybierał na okres roku przewodniczącego i sekretarza generalnego wraz z ich zastępcami².

Uroczysta inauguracja ACEN nastąpiła 20–21 września 1954 r. Zebranie otworzył przewodniczący Masens. Wśród mówców byli także Mikołajczyk, Korboński, Karol Popiel i Feliks Gadomski. Uchwalono rezolucję, w której sprecyzowano cele i zasady organizacji. Miała ona m.in. reprezentować narody zza żelaznej kurtyny, które zostały pozbawione wolności przez komunistów oraz domagać się przywrócenia im demokratycznych rządów. W „Apelu do ONZ” oraz „Do Narodów Świata” zawarto postulat obrony praw człowieka w krajach, gdzie prawa te łamano³.

¹ Konferencja w Waszyngtonie, „Biuletyn Polityczny”, 31 III 1951, nr 6, s. 4; Druga konferencja środkowo-europejska w Waszyngtonie, „Biuletyn Polityczny”, 8 V 1951, nr 8, s. 3–4; Z prac Konferencji środkowo-europejskiej w Waszyngtonie, „Biuletyn Polityczny”, 16 VI 1951, nr 11, s. 4; S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej*, Warszawa 1999, s. 74, 77–83.

² Zakład Narodowy im. Ossolińskich [dalej: ZNiO], Archiwum Feliksa Gadomskiego [dalej: AFG], 127/2002, Skład Komitetu Głównego ACEN, 15 X 1954 r., s. 1; *ibidem*, 108/2002/1, F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych. Krótki zarys*, Nowy Jork 1991, s. 4–7.

³ F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 16.

Strukturę ACEN wzorowano na ONZ. W ten sposób informowano międzynarodową opinię publiczną, że komunistyczne delegacje z krajów pozostających w strefie wpływów ZSRR reprezentują w tej organizacji tylko narzucone siłą rządy satelickie i nie mają prawa do reprezentowania poszczególnych narodów. Na siedzibę ACEN symbolicznie wybrano nowojorski biurowiec Carnegie Endowment International Center, położony naprzeciw gmachu ONZ. Na budynku powiewały narodowe flagi krajów znajdujących się pod sowiecką dominacją udekorowane żalobnym kirem. Na datę inauguracji ACEN wybrano dzień otwarcia dziewiątej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Temu wydarzeniu sporo uwagi poświęciła amerykańska prasa. „New York Herald Tribune” określił ACEN „małym ONZ” („little UNO”), stanowiącym reprezentację 100 mln osób pozbawionych prawa wyboru swego rządu. „New York Times” natomiast zaapelował do rządu i społeczeństwa amerykańskiego o wsparcie organizacji⁴.

Instytucja ta starała się wywierać presję na ZSRR, mobilizując opinię światową przeciw sowieckiej polityce. Reprezentanci organizacji byli przyjmowani przez bardzo wysoko postawionych członków administracji amerykańskiej, w tym przez sekretarza stanu Johna Fostera Dullesa, co wcześniej nie było osiągalne dla poszczególnych komitetów narodowych. To polityczne wsparcie nie było jednak bezinteresowne⁵.

28 września 1955 r. przyjęto jednomyślnie nowy „Statut i Zasady Postępowania ACEN”. Zgodnie z nim istniały trzy kategorie członków: 1) pełnych, czyli narodowe komitety i rady z dziewięciu państw; 2) stowarzyszonych, czyli międzynarodowe organizacje polityczne; 3) doradczych, czyli niepolityczne międzynarodowe organizacje. Zdefiniowano organy zgromadzenia i ich obowiązki⁶.

W skład pierwszej kategorii członków wchodziły rady i komitety z Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii i Węgier. Do drugiej grupy należały tzw. międzynarodówki: Międzynarodowa Unia Chłopska, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Europy Środkowo-Wschodniej, Unia Liberalno-Demokratyczna Europy Środkowo-Wschodniej, Centrum Syndykalistów Uchodźców (inaczej Międzynarodowe Centrum Wolnych Związków Zawodowych na Emigracji). A do grupy trzeciej zaliczano przede wszystkim: Radę Wolnej Młodzieży Europy Środkowo-Wschodniej oraz Radę Kobiet Bałtyckich⁷. Organizacja utrzymywała sieć biur, delegacji i przedstawicielstw na całym świecie. Ich liczba była zmienna i zależała głównie od możliwości finansowych zgromadzenia. Stałe przedstawicielstwa ACEN działały w następujących krajach⁸: 1) Wielka Brytania, 2) Francja, 3) Włochy, 4) Republika Federalna Niemiec, 5) Szwecja, 6) Argentyna, 7) Australia, 8) Brazylia, 9) Urugwaj. Oprócz stałych delegacji reprezentacje ACEN działały również w Belgii, Danii, Grecji, na Filipinach, w Kanadzie, Kolumbii, Libanie, Meksyku i Szwajcarii. W pięciu krajach (Ekwador, Salwador, Indie, Japonia i Paragwaj) występowali także korespondenci ACEN.

Pojawił się problem ustalenia składu polskiej delegacji, ponieważ jednocześnie PNKD i Rada Polityczna pretendowały do zasiadania w Komitecie Głównym⁹. W Komitecie Głównym

⁴ „New York Herald Tribune”, 23 IX 1954; „New York Times”, 21 XII 1954.

⁵ „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 11 I 1956; P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, „Druga Wielka Emigracja 1945–1990”, t. 2, Warszawa 1999, s. 100.

⁶ „ACEN News”, wrzesień 1955, nr 6, s. 2.

⁷ *Polska emigracja polityczna. Informator*, oprac. S. Cenckiewicz, Warszawa 2004, s. 166 (reprint wydania z 1962 r.)

⁸ ZNiO, AFG, 125/2002/1, Raport o zagranicznych reprezentacjach ACEN, 21 I 1971, s. 1–5; *ibidem*, 125/2002/1, Działalność ACEN podczas 17. sesji (15 IX 1970–20 IX 1971), 21 IX 1971, s. 11, 15; *ibidem*, 121/2002, Przedstawicielstwa ACEN w Europie 1969–1970, s. 1–3; F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 57, 61.

⁹ Obie organizacje współpracowały z Komitetem Wolnej Europy. Amerykanie generalnie popierali Mikołajczyka, ponieważ akceptował ustalenia jałtańskie (A. Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka*

było dwóch Polaków, ale z jednym wspólnym głosem – Popiel z PNKD i Korboński z Rady Politycznej. W wyniku rozłamów w SL, SD i SP sześciu reprezentantów tych partii wystąpiło z grupy Mikołajczyka i przyłączyło się do grupy Korbońskiego. Uznali go za przewodniczącego jednej wspólnej polskiej delegacji liczącej tylko jedenaście osób¹⁰. Pięć miejsc pozostawiono do dyspozycji Mikołajczyka. Przewodniczącym delegacji był nieprzerwanie Korboński. W ramach delegacji następowały pewne zmiany osobowe, zmniejszała się także liczba delegatów¹¹.

Po powstaniu poznańskim (czerwiec 1956 r.) delegacja ACEN spotkała się z przedstawicielami kilku państw wchodzących wówczas w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ. Próbowano je nakłonić do włączenia do porządku obrad Rady Bezpieczeństwa punktu dotyczącego ówczesnej sytuacji w Polsce. Inicjatywa ta jednak upadła¹².

Aby zatrzeć złe wrażenie i przygnębienie z powodu fiaska tej akcji, Komitet Wolnej Europy zorganizował wielką propagandową podróż delegacji ACEN (był w niej m.in. Korboński) do Ameryki Południowej. Wizyta rozpoczęła się 18 września 1956 r. Jej oficjalnym celem było poinformowanie rządów i społeczeństw tamtejszych krajów o istnieniu organizacji ACEN i jej celach. Dążono również do uzyskania poparcia delegacji tych państw do ONZ dla swych żądań¹³.

Dzień po powrocie delegacji do Waszyngtonu rozpoczął się polski Październik. Delegacja polska opowiedziała się za przyznaniem przez Stany Zjednoczone niezwłocznej pomocy ekonomicznej Polsce. Przewyciężono własną niechęć do rządzących Polską komunistów, nakłaniając do jak najszerzej i najszybszej pożyczki. Ten ośrodek polityczny chciał pomóc narodowi, a nie partii. W depeszy z 16 stycznia 1957 r. zaapelowano do Dullesa o pomoc dla narodu polskiego, przede wszystkim o żywność, zboże i maszyny oraz o wymianę kulturalno-stypendialną¹⁴.

Po rewolucji węgierskiej (październik–listopad 1956 r.) ACEN rozpoczął dyplomatyczną akcję adresowaną do wszystkich demokratycznych rządów oraz do ONZ. Celem było uzyskanie

wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960, Kraków 1994, s. 90; A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli kłeska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991, s. 250–251).

¹⁰ M. Alberska, R. Juchnowski, *Z dziejów polskiej emigracji politycznej po II wojnie światowej [w:] Polska i Polacy poza granicami kraju w polskiej polityce i myśli politycznej XX wieku*, red. M. Alberska, R. Juchnowski, Wrocław 2006, s. 37; M. Alberska, *Powstanie i działalność Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego [w:] W kregu historii i politologii. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Dąbrowskiemu*, Wrocław 2002, s. 506–512; F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 8.

¹¹ ZNiO, AFG, 118/2002/3, Spis narodowych delegacji, 1970 r., Poland, s. 8; F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 12–13.

¹² P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2000, s. 112–113; „Orzeł Biały”, 27 X 1956; P. Machcewicz, *Emigracja w polityce...*, s. 144–145. Podobną akcją postawienia problemu zniewolonych krajów europejskich próbowano zorganizować w 1960 r. Korboński, analizując rozmowy reprezentacji ACEN w Departamencie Stanu, był przekonany, że uda się nakłonić zachodnich sojuszników do postawienia tej kwestii w czasie obrad na tzw. szczycie z Moskwą. Zjazd paryski został jednak odwołany z powodu incydentu z samolotem szpiegowskim U-2 (M.S. Wołański, *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945–1975*, Wrocław 1996, s. 247–248).

¹³ Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku [dalej: IJP], Kolekcja Józefa Lipskiego, t. 2, s. 52, Pismo Józefa Lipskiego do ks. Michała Poradowskiego, 17 VIII 1956 r.; F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 24.

¹⁴ Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie [dalej: IPiMS], Kolekcja Adama Ciołkosza, 133/6, Przemówienie Stefana Korbońskiego na 41. Zgromadzeniu Plenarnym ACEN, 30 XI 1956 r., s. 1–4; J. Tyszkiewicz, *Otwarte okno w „żelaznej kurtynie”. Polityka administracji prezydenta Eisenhowera wobec Polski (październik 1956–styczeń 1961)*, Wrocław 2003, s. 108–109; A. Mania, *The National Security Council...*, s. 159–162; P. Machcewicz, *Stany Zjednoczone wobec Polskiego Października 1956 roku [w:] Polska 1956. Próba nowego spojrzenia, materiały sesji naukowej zorganizowanej przez IH PAN, PTH i ISP PAN w Warszawie w dn. 21–22 października 1996 r., „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, t. 3, Warszawa 1997, s. 53. Do 1962 r. według amerykańskich szacunków wymianą objęto ponad tysiąc osób (A. Mania, *Bridge Building. Polityka USA wobec Europy Wschodniej w latach 1961–1968*, Kraków 1996, s. 92).*

pomocy międzynarodowej dla Węgier. Działania te zablokował jednak ZSRR. Zgromadzeniu pozostało więc tylko informowanie międzynarodowej opinii publicznej o tym powstaniu¹⁵.

23 września 1958 r. na przewodniczącego zgromadzenia wybrano Korbońskiego. Przeciwno tej kandydaturze głosowali Rumuni i Bułgarzy, gdyż delegacja polska nie mianowała swego delegata w Bonn. Nie akceptowali również polskiego stanowiska w kwestii pomocy gospodarczo-kulturalnej dla Polski. Ogłosili nawet bojkot. Zdaniem Gadomskiego, delegaci tych krajów uważali, że „odbudowa silnych i zjednoczonych Niemiec będzie korzystna dla interesów ich narodów i że wobec tego ACEN powinien utrzymywać z Niemcami najlepsze stosunki, w czym Polacy ich zdaniem przeszkadzali”¹⁶.

Zwiększony przez KWE budżet wykorzystano na podróż delegacji ACEN (w składzie: Korboński, Masens, Węgier Joseph Kovago) dookoła świata w celu pozyskania innych krajów na rzecz obrony narodów ujarzmionych na forum ONZ. W ciągu dwóch miesięcy (od 26 stycznia 1959 r.) odwiedziono Japonię, Koreę, Tajwan, Filipiny, Australię, Singapur, Malaje, Wietnam, Indie, Pakistan, Turcję, Grecję i Włochy. W czasie licznych spotkań z politykami i dziennikarzami ukazano prawdziwe oblicze sowieckiego komunizmu i rozszerzono działalność organizacji na te kraje. Działacze ACEN przyjął m.in. papież Jan XXIII. W ocenie krajowych komunistów była to akcja antykomunistyczna w krajach „zagrożonych przez komunizm”¹⁷.

6 i 8 lipca 1959 r. Izba Reprezentantów i Senat USA uchwaliły wspólną rezolucję ustanawiającą Tydzień Narodów Ujarzmionych (Captive Nations Week). Potępiała ona sowiecki reżim, upoważniając i prosząc jednocześnie prezydenta, by proklamował każdy trzeci tydzień lipca jako Captive Nations Week. W myśl tej rezolucji kolejni prezydenci wydawali proklamacje ogłaszające te obchody¹⁸. Poparcie dla celów ACEN było jednak często czysto werbalne, propagandowe. Niejednokrotnie wynikało z chęci pozyskania przez kolejnych prezydentów USA przychylności wyborców. Stąd realne znaczenie Tygodnia Narodów Ujarzmionych było niewielkie.

Śmierć Dullesa (24 maja 1959 r.) oznaczała silny cios dla ACEN. Ten amerykański mąż stanu przyczynił się w znacznej mierze do powstania i szybkiego rozwoju tej organizacji, a nawet do ustanowienia Tygodnia Narodów Ujarzmionych. „W czasie jego urzędowania ACEN mógł być istotnym wyrazicielem aspiracji wolnościowych narodów ujarzmionych, a nie tylko amerykańskim instrumentem zimnej wojny”¹⁹.

Jego śmierć oznaczała również zmianę amerykańskiej polityki zagranicznej w stosunku do bloku wschodniego, a co za tym idzie, także wobec politycznych organizacji emigracyjnych z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Prezydent Eisenhower zaprosił do USA Nikitę Chruszczowa wraz z rodziną (15 września 1959 r.), co stanowiło silny wstrząs dla ACEN. Także za prezydentury Kennedy’ego dyplomacja amerykańska nie podejmowała zdecydowanych działań na rzecz narodów ujarzmionych. Ograniczała się tylko do werbalnego, a także finansowego wsparcia emigracyjnych organizacji, które umożliwiało liczne międzynarodowe podróże członków zgromadzenia. Prezydent Lyndon B. Johnson i sekretarz stanu Dean Rusk zapoczątkowali nową politykę „budowania mostów”²⁰. 25 lutego 1964 r. Rusk w swym przemówieniu stwierdził, że wobec zmian w różnych krajach komunistycznych każdy z tych krajów będzie odąd traktowany indywidualnie, a nie jako część sowieckiego monolitu. Rozpoczynała się amerykańska polityka

¹⁵ F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarzmionych...*, s. 31.

¹⁶ *Ibidem*, s. 32.

¹⁷ *Ibidem*, s. 33; *Polska emigracja polityczna. Informator...*, s. 169.

¹⁸ ZNiO, AFG, 115/2002, Wspólna rezolucja obu izb 86. Kongresu USA ustanawiająca trzeci tydzień lipca Tygodniem Narodów Ujarzmionych, lipiec 1959 r.

¹⁹ ZNiO, AFG, 106/2002, F. Gadomski, *Z moich wspomnień*, mps, s. 53.

²⁰ Szerzej w: A. Mania, *Bridge Building...*

„odwilży”. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem ACEN²¹. Organizacja upatrywała bowiem realizacji swych celów w kontynuacji zimnej wojny, lecz polityka „wyzwolenia” należała już do przeszłości.

Po początkowym okresie działania pod polityczną opieką Dullesa liderzy ACEN nie byli ani psychicznie, ani politycznie gotowi do wypracowania odmiennej linii politycznej, odpowiadającej nowym realiom. Ograniczali się do gwałtownych sprzeciwów i krytyki polityki amerykańskiej. Spotykali się z zarzutami, że ich organizacja dąży do wojny. Kosztowne propagandowe podróże delegacji ACEN zostały wstrzymane. Ograniczono również prawie o połowę budżet. Z punktu widzenia amerykańskiej bieżącej polityki organizacja straciła użyteczność, jaką miała za czasów Dullesa.

Oprócz sesji zwyczajnych w Nowym Jorku organizowano również sesje nadzwyczajne w Europie, najczęściej w tym samym czasie co sesje Rady Europy w Strasburgu. Zwłaszcza w obradach europejskich widoczny był podział członków ACEN ze względu na stosunek do kwestii niemieckiej. Sprzeciw Polaków spowodował, iż sesje odbywały się w Strasburgu, a nie w Bonn, jak pierwotnie planowano. Polacy nie wyznaczyli także swego przedstawiciela w Niemczech. Proniemiecki blok węgiersko-rumuńsko-bułgarski widoczny był m.in. w trakcie sesji w Strasburgu w dniach od 5 do 7 maja 1963 r. Adam Ciołkosz, jeden z polskich delegatów, w swym wystąpieniu zajął bardzo krytyczne stanowisko wobec Niemiec. Wezwał RFN do prawnego uznania granicy na Odrze i Nysie, do odrzucenia stanowiska, iż *de iure* nadal istnieją granice III Rzeszy z 1937 r. Oskarżył Niemcy o tolerowanie antypolskich rewizjonistów oraz skrytykował pomysł uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową. Korboński w pełni popierał postulaty Ciołkosza. Ponadto zgłosili weto do pomysłu, by jedna z przyszłych sesji odbyła się w Bonn. Wywołało to gwałtowny sprzeciw delegacji węgierskiej i rumuńskiej. Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, iż obaj polscy delegaci opuścili salę obrad. Jednak „większość w ACEN rozumie doskonale, że bez udziału Polaków ciało to musiałyby stracić wszelkie znaczenie i że niepodobniestwem jest prowadzenie polityki, która by Polaków musiała z ACEN wyobcować”²².

Na sesji plenarnej 20 września 1966 r. na przewodniczącego wybrano Korbońskiego, który zastąpił Litwina Vaclovasa Sidzikauskasa. Zastępcą został Aleksander Kutt²³. Gdy na stanowisko sekretarza generalnego wysunięto Gadomskiego, pojawiły się protesty Rumunów, Węgrów i Czechosłowaków. Ich zdaniem oznaczało to polską dominację i zostało dokonane z naruszeniem statutu i zasad działania organizacji. Aby uniknąć rozłamu, zawarto kompromis. Odroczono wybór sekretarza, a zamiast tego upoważniono przewodniczącego do powołania p.o. sekretarza generalnego (*acting secretary general*), którym został Gadomski. Ta tymczasowość trwała kilka lat, do czasu gdy nastąpiła poprawa stosunków między delegacjami²⁴.

Przed nowym kierownictwem stanęły dwa pilne zadania: przywrócenie bliskiej współpracy z KWE i wyprowadzenie organizacji z kryzysu finansowego. Pierwszy cel osiągnięto względnie łatwo, ponieważ w łonie KWE także istniały tendencje pojednawcze. Zadanie drugie było

²¹ F. Gadomski, *Z moich wspomnień...*, s. 60–61.

²² Sesja ACEN w Strasburgu. Stanowisko Delegacji Polskiej, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 14 V 1963; „Orzeł Biały”, 30 V 1963.

²³ Korboński otrzymał pięć głosów przy jednym wstrzymującym się, a trzy głosy otrzymał Visoianu, mimo iż nie kandydował. Plenarne posiedzenie zatwierdziło wybór władz, za Korbońskim i Kuttem opowiedziało się sześć delegacji, trzy były przeciw (Bułgaria, Czechosłowacja i Rumunia) (ZNiO, AFG, 119/2002, Protokół ze 125. zebrania Zgromadzenia Plenarnego ACEN, 20 IX 1966 r., s. 1–2).

²⁴ ZNiO, AFG, 118/2002, Pismo do przewodniczącego Korbońskiego od Georgy Dimitrova, Josepha Lettricha i Constantina Visoianu, 27 XI 1966 r., s. 1–2; *ibidem*, Wybór władz ACEN na 13. sesję, Memorandum Stefana Korbońskiego do zagranicznych reprezentacji ACEN, 23 IX 1966 r., s. 1; F. Gadomski, *Z moich wspomnień...*, s. 65–66.

bardzo trudne do osiągnięcia i oznaczało wprowadzenie znacznych oszczędności. Zredukowano personel, o połowę zmniejszono lokal organizacji, organ prasowy „ACEN News” z miesięcznika przekształcono w dwumiesięcznik. Przerwano wydawanie innych periodyków. Nawet nie drukowano już sprawozdań z sesji zgromadzenia. Większość zagranicznych placówek zamknięto. Zgodnie z zamierzeniami KWE organizacja straciła swój dynamizm działania²⁵. Udało się utrzymać tylko dobre kontakty z Kongresem USA, gdyż wśród kongresmanów byli liczni sympatycy ACEN. Politykę kreował jednak prezydent, dlatego to poparcie było głównie moralno-propagandowe. Na przykład senator James Buckley, przewodniczący Radia Wolna Europa (RWE, Radio Liberty), apelował do rządu, by uczynił coś więcej dla poprawy losu narodów podbitych przez Sowieców, niż tylko organizowanie Tygodnia Narodów Ujarmionych. Dodawał, że obecna Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jest odpowiednim miejscem, by podjąć szczerą i pełną dyskusję nad losem krajów Europy Środkowo-Wschodniej²⁶. Apele takie pozostawały bez odpowiedzi, utrzymywały jednak kwestię narodów ujarzmionych jako problem międzynarodowy, przeciwdziałając sowieckim zakusom uczynienia z niej wewnętrznej sprawy bloku komunistycznego.

Z inicjatywy polskiej delegacji w 1970 r., w trzydziestą rocznicę mordu w Katyniu, uchwalono m.in. rezolucję autorstwa Korbońskiego potępiającą ZSRR za tę zbrodnię i żądającą wniesienia tej sprawy na forum ONZ. Podobną rezolucję Izba Reprezentantów Kongresu uchwaliła 1 czerwca 1970 r. z inicjatywy Raya J. Maddena²⁷, który był przewodniczącym specjalnej komisji Kongresu dla zbadania zbrodni katyńskiej w 1952 r. Rok później (21 września 1971 r.) jedną z publicznych sesji ACEN również poświęcono zbrodni katyńskiej. Główne przemówienie wygłosił kongresman Madden. W imieniu polskiej delegacji głos zabrał Korboński, który przypomniał zebranym, że po wielu latach milczenia sprawa Katynia „znowu odżyła”. Poinformował, że jeden z brytyjskich posłów złożył wniosek, aby jego rząd wystąpił na forum ONZ o powołanie komisji ds. zbadania zbrodni katyńskiej. Dodał też, że wniosek ten przekazał kongresmanowi Romanowi Pucińskiemu, który wniósł go do diariusza Izby Reprezentantów i zapowiedział podobną akcję zbierania podpisów w Kongresie. Kolejny mówca, Alojzy Mazewski – prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, wystąpił z listem do ambasadora USA w ONZ George’a Busha, aby delegacja amerykańska domagała się dochodzenia w sprawie mordu katyńskiego. Na koniec skierowano specjalny apel do narodów świata z podobnym żądaniem²⁸. Korboński wielokrotnie angażował się w nagłaśnianie sprawy Katynia. 31 października 1966 r. opublikował list otwarty do lorda Bertranda Russella. Sugerował, iż samorzwańczy Trybunał ds. Zbrodni Wojennych (mający badać amerykańskie zbrodnie w Wietnamie) powinien rozpocząć śledztwo w sprawie mordu katyńskiego oraz innych sowieckich zbrodni²⁹. Protestował przeciwko sowieckim manipulacjom. W czasie swej wizyty w ZSRR prezydent Nixon odwiedził wioskę Chatyń k. Miń-

²⁵ F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 50.

²⁶ ZNiO, AFG, 127/2002, „Senator James L. Buckley’s Newsletter”, t. 4, nr 3, lato 1974, s. 4.

²⁷ ZNiO, AFG, 115/2002, Diariusz Kongresu USA, Rezolucja w sprawie mordu w lesie katyńskim, 1 VI 1970 r.

²⁸ ZNiO, AFG, 125/2002/1, Tymczasowy porządek dzienny 142. zebrania Zgromadzenia Plenarnego ACEN, 21 IX 1971 r., s. 1; *ibidem*, Fragmenty przemówienia kongresmana Raya J. Maddena przed Zgromadzeniem Europejskich Narodów Ujarmionych, 21 IX 1971 r., s. 1–6; *O Katyniu na sesji ACEN*, „Jutro Polski”, 28 XI 1971, nr 14/611; S. Korboński, *Katyn: Lest we forget*, „ACEN News”, wrzesień–październik 1971, nr 152, s. 1–3. Kongresman Madden przypomniał sylwetkę Korbońskiego, jego zasługi oraz jego publikację *Katyn: Lest We Forget* w Izbie Reprezentantów Kongresu 30 XI 1971 r. (ZNiO, AFG, 125/2002/1, Diariusz Kongresu USA, E 12785–E 12786).

²⁹ „ACEN News”, styczeń–luty 1967, nr 127, s. 23; ZNiO, AFG, 118/2002, 13. Sesja. Sprawozdanie z działalności ACEN, 21 IX 1966–1 II 1967 r., s. 2. List ten oraz gniewna odpowiedź sekretarza Russella zostały nadane przez RWE oraz dostarczone do wielu amerykańskich gazet.

ska, gdzie naziści zamordowali ok. 150 Białorusinów, a pominięto Katyń k. Smoleńska, gdzie NKWD rozstrzelało ponad 4 tys. jeńców – polskich oficerów³⁰.

Po buncie robotników w grudniu 1970 r. w Polsce delegacja polska wydała specjalne oświadczenie. Stwierdzała, że zmiana personalna na stanowisku I sekretarza KC PZPR niczego nie zmieni, jeśli nie nastąpią reformy polityczne i ekonomiczne. Domagano się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych. Apelowano również do amerykańskiego rządu, członków Kongresu i społeczeństwa o okazywanie zainteresowania rozwojem sytuacji w Polsce, gdyż mogło to zniechęcić reżim w Warszawie do represji wobec demonstrantów³¹.

Polityczny klimat nie sprzyjał dalszemu istnieniu organizacji. Zaczynała się era Henry'ego Kissingera, zmienił się stosunek KWE do ACEN. Sygnałem zwiastującym zmiany była nieobecność przedstawiciela KWE na rozpoczęciu nowej sesji zgromadzenia jesienią 1971 r.³² Z dniem 31 grudnia wszelka pomoc finansowa dla ACEN i wielu innych instytucji została wstrzymana w wyniku akcji senatora Williama J. Fulbrighta³³. Żądał on zupełnego zlikwidowania relikwów zimnej wojny³⁴. W wyniku jego działań prezydent Nixon nakazał CIA³⁵ wstrzymać finansowanie organizacji. Głos poparcia dla ACEN przyszedł ze strony amerykańskiej centrali związków zawodowych AFL-CIO³⁶. Natomiast prasa amerykańska, która do tej pory zapewniała medialne poparcie, nie zajęła się tą sprawą.

Organizacja przetrwała, lecz straciła swój impet. Odtąd przewodniczący nie pobierał specjalnego dodatku finansowego za sprawowanie funkcji (250 dolarów). Przybyło mu jednak obowiązków, więc stanowisko to straciło na atrakcyjności, podobnie jak inne bezpłatne już funkcje kierownicze. Od tej pory Korboński i Gadomski byli już stale wybierani na swe stanowiska i nikt nie protestował przeciwko tej polskiej dominacji. Dzięki inicjatywie i ofiarności działaczy oraz sympatyków (uzyskano m.in. zwolnienie od podatku dochodowego ofiarodawców na rzecz organizacji) nowy roczny budżet oscylował najpierw w granicach 7 tys., a później 2–3,4 tys. dolarów. Z inicjatywy Korbońskiego każda grupa narodowa wchodząca w skład zgromadzenia opodatkowywała się po 200 dolarów rocznie. Oprócz tego AFL-CIO przekazywała każdego roku po 500–1000 dolarów³⁷. Suma ta wystarczała tylko na bardzo skromną działalność. Organizacja ACEN finansowana przez KWE przestała istnieć. Nie dopuszczono jednak do zaprzepaszczenia jej dorobku. Powstała nowa instytucja o tej samej nazwie, celach i zadaniach. „Ludzie tacy jak oni nie poddają się łatwo” – stwierdziła prasa³⁸.

Kierownictwo ACEN z Korbońskim na czele postanowiło kontynuować działalność w ograniczonym zakresie. Zmieniono statut i wprowadzono zarząd. Założycielami Zgromadzenia

³⁰ Sowieci wykorzystali zbieżność nazw w języku angielskim, by przypisywać zbrodnię w Katyniu hitlerowcom (List Stefana Korbońskiego, *Khatyn and Katyn*, „Time”, 29 VII 1974). Notabene artykuł o tym samym tytule ukazał się we francuskim czasopiśmie „Preuves” w numerze 13 z 1974 r. Autorem był Louis de Villefose, który starał się przywracać prawdę o Katyniu (P. Gremion, *Konspiracja wolności. Kongres Wolności Kultury w Paryżu (1950–1975)*, Warszawa 2004, s. 326, przyp. 43).

³¹ „ACEN Press”, 28 XII 1970, nr 634, s. 2.

³² Na tej sesji 22 IX 1971 r. jednogłośnie wybrano nowe władze ACEN. Korboński został prezesem, Sidzikauskas jego zastępcą, a Gadomski ponownie *acting secretary* („ACEN Press”, 22 IX 1971, nr 641, s. 2).

³³ F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 65.

³⁴ A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej styczeń 1969–styczeń 1981*, Kraków 2003, s. 53.

³⁵ CIA poprzez KWE finansowała m.in. Radio Wolna Europa i ACEN.

³⁶ ZNiO, AFG, 126/2002, Poparcie dla Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych, „Free Trade Union News” AFL-CIO, t. 27, nr 3, marzec 1972, s. 6.

³⁷ ZNiO, AFG, 119/2002, Protokół z zebrania zarządu ACEN w Nowym Jorku, 17 IX 1974 r., s. 2.

³⁸ ZNiO, AFG, 115/2002, D. Danielopol, *A Challenge Renewed. Exiles Refuse to Give Up*, „Daily Breeze” (Kalifornia), 10 IX 1972.

Europejskich Narodów Ujarmionych Inc. byli członkowie Komitetu Głównego³⁹. Dzięki ofiarności działaczy, którzy pracowali bez wynagrodzenia, utrzymano biuro w Paryżu i w Rzymie oraz delegację i biuro w Rio de Janeiro. Główną siedzibę stanowił już tylko pokój w litewskim, a następnie w albańskim komitecie w Nowym Jorku. Komitet Główny zbierał się w lokalu Estońskiego Domu Narodowego na Manhattanie⁴⁰.

Oprócz działalności informacyjno-propagandowej do najważniejszych zadań ACEN należało coroczne organizowanie obchodów Tygodnia Narodów Ujarmionych. Postanowiono również utrzymać najważniejsze kontakty polityczne, głównie z Departamentem Stanu, Kongresem USA, Kongresową Komisją Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej oraz ze Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy w Strasburgu. Stwierdzono, iż w tych obszarach pozycja ACEN nie ucierpiała. Departament Stanu, odcinając pomoc finansową, nie uciał politycznych kontaktów z organizacją. Jej delegacje były przyjmowane przez urzędników i dyplomatów często wyższego szczebla niż dotychczas. Protokoły z tych wizyt przesyłano do biur zajmujących się sprawami Europy Środkowo-Wschodniej w Departamencie Stanu oraz do amerykańskich ambasad za żelazną kurtyną⁴¹.

W latach siedemdziesiątych dyplomacja amerykańska dokonała ogromnego zwrotu w zimnowojennej polityce, lansując politykę *détente*⁴². Rozpoczęte na początku lat siedemdziesiątych prace związane z Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wzbudzały niepokój emigracji. Głównym inspiratorem KBWE był ZSRR, dlatego obawiano się, że Sowieci zależy przede wszystkim na usankcjonowaniu politycznego *status quo* w Europie Środkowo-Wschodniej, na uznaniu przez Zachód zależności „satelitów” od ZSRR. Akcją propagandowo-polityczną w tej kwestii rozpoczął, oprócz innych środowisk, także Korboński i cała organizacja ACEN. Swe stanowisko w kwestii KBWE Narody Ujarmione zawarły w memorandum z 18 czerwca 1975 r. Odrzucano zgodę na terytorialne *status quo* w Europie jako środek służący bezpieczeństwu i stabilizacji. Wysunięto żądanie, by warunkiem wstępnym jakiegokolwiek porozumienia była jednoznaczna akceptacja Związku Radzieckiego i jego satelitów prawa do samostanowienia i narodowej niezależności dziewięciu narodów zza żelaznej kurtyny⁴³. Dyplomaci zachodni nie poruszyli jednak tej kwestii w czasie konferencji. W jednym z listów Korboński stwierdził, że w sprawie KBWE „my w ACEN robiliśmy, co można – memoriały, depesze, wizyty w Dep. Stanu i rozmowy z około pięćdziesięciu senatorami i kongresmanami przed Tygodniem Narodów Ujarmionych. Za rządów Kissingera nic się jednak nie wskóra”⁴⁴. Korboński był zdecydowanym krytykiem postanowień konferencji w Helsinkach. W bardzo emocjonalnym liście stwierdzał wprost, że za oficjalną fasadą helsińska konferencja była w rzeczywistości ceremonią pogrzebową dla 100 mln ludzi pogrzebanych żywcem za żelazną kurtyną⁴⁵.

³⁹ ZNiO, AFG, 121/2002, Świadcstwo rejestracji Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych, 18 IV 1972 r.; *ibidem*, Zarządzenie ACEN Inc.

⁴⁰ ZNiO, AFG, 124/2002, List Leonarda Vahtera do Feliksa Gadomskiego, 20 VIII 1982 r.; F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych...*, s. 69.

⁴¹ ZNiO, AFG, 119/2002, Protokół 736. zebrania Komitetu Głównego ACEN z 6 X 1971 r., 26 X 1971 r., s. 3; F. Gadomski, *Z moich wspomnień...*, s. 80.

⁴² Szerzej o polityce administracji prezydentów Nixona, Forda i Cartera w stosunku do państw zza żelaznej kurtyny w: A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych...*

⁴³ ZNiO, AFG, 115/2002, Memorandum ACEN: *Narody Ujarmione a Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, s. 1–3.

⁴⁴ ZNiO, Archiwum Tadeusza Żenczykowskiego [dalej: ATŻ], 67/2002/1, List Stefana Korbońskiego do Tadeusza Żenczykowskiego, 4 VIII 1975 r., s. 1.

⁴⁵ S. Korboński, *Helsinki „funeral”*, „Chicago Tribune”, 20 VIII 1975.

W 1977 r. w Belgradzie odbyła się pierwsza pohelska konferencja związana z oceną realizacji postanowień końcowych KBWE. Korboński kolejny raz apelował do amerykańskich polityków o konsekwencję w sprawie praw obywatelskich⁴⁶.

ACEN z inspiracji delegacji polskiej wielokrotnie zabierał głos w sprawie strajkujących robotników w Polsce, „Solidarności” i prześladowanych opozycjonistów. Zarówno w 1976, jak i w 1980 r. deklarowano solidarność ze strajkującymi robotnikami w Polsce i żądano realizacji ich postulatów. Wielokrotnie domagano się uwolnienia aresztowanych opozycjonistów⁴⁷.

17 sierpnia 1984 r. w Waszyngtonie odbyły się obchody czterdziestej rocznicy powstania warszawskiego. Prezydent Reagan oświadczył, że USA odrzuca jakąkolwiek interpretację Jałty sugerującą podział Europy na strefy wpływów⁴⁸. To oświadczenie „podziało jak eksplozja”⁴⁹. Wywołało krótkotrwałą sensację prasową i było na pierwszych stronach wielkich dzienników amerykańskich, podobnie jak zdjęcie, na którym Korboński dekoruje prezydenta Krzyżem AK⁵⁰. Efekty polityczne były jednak żadne. Trafnie określił to Gadomski: „Byliśmy więc w sytuacji, jaka istniała od powstania ACEN-u, gdy najmocniejsze nawet deklaracje amerykańskie w sprawie narodów ujarzmionych schodziły z horyzontu politycznego, nie wywołując bezpośrednich politycznych następstw, ale jednak spełniając ważną rolę, bo przenikały na chwilę ciemności żelaznej kurtyny i pokazywały narodom ujarzmionym, że nie są zapomniane, że dzień wolności nadejdzie, a komunizm upadnie”⁵¹.

W latach osiemdziesiątych organizacja coraz bardziej zamierała. Oprócz problemu finansowania „naszym największym wrogiem jest wiek, starsze pokolenie powoli wymiera. Ale członkowie ACEN pragną wytrwać w tej organizacji do końca”⁵². Korboński i Gadomski piastowali swe funkcje do 12 września 1985 r., kiedy to obaj zrezygnowali z powodów zdrowotnych i z racji swego wieku. W uznaniu ich zasług mianowano Korbońskiego honorowym prezesem, a Gadomskiego honorowym sekretarzem. Przewodniczącym został Laszlo Varga z Węgier. Stan ten istniał do rozpadu bloku komunistycznego, który oznaczał realizację celów ACEN, dlatego organizacja zaprzestała swej działalności. Zgodnie ze statutem miała ona bowiem działać do chwili odzyskania wolności przez kraje ujarzmione. Nie została jednak formalnie rozwiązana⁵³.

Istnienie ACEN niewątpliwie utrudniało Sowietom działanie na arenie polityki międzynarodowej. Organizacja podtrzymywała kwestię zniewolenia krajów zza żelaznej kurtyny jako problem międzynarodowy, demaskowała rzeczywiste cele ZSRR, dlatego też była zaciekle

⁴⁶ IJP, Archiwum Osobowe, Korboński Stefan, S. Korboński, *Belgrade Conference. The Need to Support Soviet Bloc Dissidents*, „Human Events. The National Conservative Weekly”, 18 VI 1977, t. 37, nr 25, s. 5.

⁴⁷ Studium Polski Podziemnej w Londynie, Teczka personalna: Korboński Stefan; S. Korboński, *Protests and Reprisals in Poland*, „Free Trade Union News” AFL-CIO, listopad 1977, t. 32, nr 11, s. 6–7, 10; *ibidem*, D. Martin, *Soviets Haunted by WWII Resistance in Poland*, „Human Events. The National Conservative Weekly”, 1 I 1983, t. 43, nr 1, s. 10–14; *ACEN on the events in Poland*, „ACEN Press”, sierpień 1980, s. 1; *ACEN's delegation at the Department of State*, „ACEN Press”, czerwiec 1984, s. 1.

⁴⁸ *President Reagan on Yalta Agreement*, „ACEN Press”, 25 IX 1984, nr 702, s. 1.

⁴⁹ ZNiO, ATŻ, 67/20021, List Stefana Korbońskiego do Tadeusza Żencyzkowskiego, 22 VIII 1984, s. 1.

⁵⁰ *Przemówienie prezydenta Reagana i Korbońskiego*, „Nowy Dziennik”, 21 VIII 1984; S. Rich, *Reagan Hits Subjugation by Soviets*, „The Washington Post”, 18 VIII 1984.

⁵¹ F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarzmionych...*, s. 82.

⁵² ZNiO, ATŻ, 67/20021, List Stefana Korbońskiego do Tadeusza Żencyzkowskiego, 7 XI 1982, s. 1.

⁵³ ZNiO, AFG, 124/2002, Listy Feliksa Gadomskiego do: Linasa Kojelis, 23 IX 1985 r.; Edwarda Ressela, 30 IX 1985 r. i Constantina Visoianu, 31 XII 1985 r.; ZNiO, AFG, 121/2002, *Assembly of Captive European Nations* (lista członków z drugiej połowy lat osiemdziesiątych), s. 1; F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarzmionych...*, s. 68; W. Pianowski, Wstęp [w:] K. Kolęda, *Assembly of Captive European Nations – ACEN, jako ogniwo systemu wojny psychologicznej Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1972, s. VIII.

zwalczana przez reżimy komunistyczne. Często „emigracja w wielu swoich ocenach była mądrzejsza od polityków zachodnich. Minęła się jednak z czasem historycznym”, do tego „nie chciano słuchać generałów przegranej armii i polityków nieistniejącego państwa”⁵⁴. Z drugiej strony, emigracyjni działacze często zbyt dosłownie brali oficjalne oświadczenia amerykańskich polityków, a zarówno wypowiedzi, jak i działania amerykańskiej administracji miały nader często tylko wyborczy, propagandowy charakter.

Niezwykle trudno zmierzyć skuteczność akcji podejmowanych przez ACEN. Jego działacze musieli walczyć nie tylko z wrogiem zewnętrznym, czyli z ZSRR. Starali się też zachowywać niezależność polityczną od Amerykanów, którzy próbowali narzucać swe wytyczne i sprowadzać ACEN wyłącznie do roli posłusznego narzędzia. Mimo że finansowana przez Amerykanów i działająca na ich terenie, organizacja nigdy nie stała się tylko ich instrumentem propagandowym, jak utrzymują krytycy. To nie był „teatr w Nowym Jorku”⁵⁵.

ACEN próbował przeciwdziałać każdej dyplomatycznej akcji komunistów, która byłaby niekorzystna dla interesów narodów ujarzmionych. Wydawał wiele oświadczeń, memorandumów, protestów, sprostowań dla członków ONZ, rządów i parlamentarzystów. Ich skutek był często jednak niewielki. Poza tym w swych wydawnictwach, specjalnych opracowaniach i częstych komunikatach prasowych podawał po prostu aktualną i rzetelną informację o sytuacji za żelazną kurtyną. Do tego dochodziły jeszcze osobiste interwencje, obchody Tygodnia Narodów Ujarzmionych, manifestacje, a także mobilizacja polityczna emigrantów. Istotna była także współpraca ze Zgromadzeniem Doradczym Rady Europy oraz Radiem Wolna Europa.

Delegaci ACEN – pisze Korboński – od początku starali się „przekonać Kongres, rząd Stanów Zjednoczonych i ONZ, że nie wystarczy zwalczanie marksizmu, leninizmu, stalinizmu, maoizmu i innych »izmów« argumentami wykazującymi, iż są to idee negatywne i destrukcyjne, lecz należy im przeciwstawić jakąś wielką, prawdziwą i pozytywną ideę. Innymi słowy od negacji tylko należy przejść do ofensywy, której główną bronią będzie wspomniana idea. Za ideę tę uznaliśmy prawa człowieka sformułowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej w r. 1948, ale zaniedbanej i nie wyzyskanej. Rozpoczęliśmy akcję, by na nich oprzeć ofensywę przeciw komunizmowi”⁵⁶.

Działalność zgromadzenia koncentrowała się na płaszczyźnie informacyjno-propagandowej i moralnej. Organizacja nie miała możliwości bezpośredniego podejmowania decyzji politycznych, starała się jedynie na nie wpływać. Wewnątrz ACEN stale ścierały się grupy interesów. Korboński przyznawał przecież, iż „wszystkie reprezentacje polityczne są w idealnej zgodzie co do tego, że celem ich działania, każdej z osobna i wszystkich łącznie, jest przywrócenie dziecięciu krajom prawdziwej wolności i niepodległości i ustroju demokratycznego. [...] Na tym jednakże zgoda się kończy”⁵⁷. Różnice jednak sprowadzały się zwykle tylko do metod działania. Trudno zresztą było oczekiwać pełnej zgodności, przykład Unii Europejskiej pokazuje bowiem, że idealna współpraca pozostaje tylko w sferze życzeń. Nie zważając na liczne przeciwności, ACEN funkcjonował przez prawie 35 lat, upominając się o demokratyczne prawa dla zniewolonych przez ZSRR narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

⁵⁴ Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1999, s. 281.

⁵⁵ A. Guerin, *Komandosi zimnej wojny*, Warszawa 1971, s. 272.

⁵⁶ S. Korboński, *Od Cartera do Reagana, czyli zmiana lokatorów Białego Domu*, „Wiadomości” (Londyn), marzec–kwiecień 1981.

⁵⁷ Wypowiedź Stefana Korbońskiego na dzień otwarcia Światowego Zjazdu Polski Walczącej [w:] *Światowy Zjazd Polski Walczącej, Londyn 19–21 maja 1966*, red. A. Ciołkosz, Londyn 1966, s. 105.